

Izabella Andrzejuk, Eryk Łażewski

Sprawozdania z posiedzeń Katedr Historii Filozofii

Studia Philosophiae Christianae 39/2, 383-395

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wartki, a przy tym bardzo precyzyjny i rzeczowy język sprawia, iż książkę tą czyta się z prawdziwą przyjemnością. Wartość jej podnosi obfita, wielojęzyczna bibliografia, oraz staranny indeks osób, pozwalający sprawnie i wieloaspektowo poruszać się po zawartości książki. Syntetyczność i całościowość ujętej w niej problematyki czyni ją pozycją pożądaną dla wszystkich zafascynowanych zjawiskami kulturowo-historycznymi zwłaszcza zaś filozofią.

Jarosław Babiński

IZABELLA ANDRZEJUK
ERYK ŁAZEWSKI

**SPRAWOZDANIA Z POSIEDZEŃ
KATEDR HISTORII FILOZOFII (2)**

1. POSIEDZENIE PIĄTE (15 MAJA 2003 R.):
TRZY UJĘCIA INTELEKTU WEDŁUG TOMASZA Z AKWINU

Pierwsza część spotkania była poświęcona sprawozdaniu z pobytu pracowników naukowych UKSW na Uniwersytecie Kairskim. Wypowiedzi dr. hab. Artura Andrzejuka i dr. Tomasza Stępnia zostały wzbogacone zdjęciami.

Następnie rozpoczęła się druga część spotkania. Dr Lech Szynkler wygłosił referat zatytułowany: *Trzy ujęcia intelektu według Tomasza z Akwinu*. Prelegent na wstępie zaznaczył, że zagadnienie to można rozważyć w perspektywie historycznej lub problemowej, to znaczy odpowiadając, czym jest intelekt w rozumieniu św. Tomasza. Trzeba podkreślić, iż perspektywa historyczna jest pomocna dla perspektywy problemowej i niejako ją przygotowuje, gdyż pokazuje jej kontekst.

W perspektywie historycznej można wyodrębnić trzy zagadnienia: 1. Recepcja samego arystotelizmu w filozofii średniowiecznej; 2. Polemika z awerroizmem łacińskim, rozumianym jako interpretacja myśli Arystotelesa dokonana przez Ilon Ruszda i wpływająca

na rozumienie filozofii Stagiryty przez scholastyków; 3. Dążenie Akwinaty do sformułowania własnej koncepcji intelektu, co związane jest z chronologią powstania prac i zawartych w nich ujęciach.

W ujęciu problemowym należy pamiętać, że to metafizyka jest nauką badającą zasady-pryncypia bytu. Dzięki niej można więc odpowiedzieć na pytanie, czym jest intelekt. Określenie tego, czym jest intelekt, jest konsekwencją zastosowania danej metafizyki i wpływa na szczegółowe rozwiązania antropologiczne, teoriopoznawcze, etyczne czy pedagogiczne.

Prelegent zwrócił uwagę, że w tekstach Tomasza z Akwinu można znaleźć wiele informacji pozwalających na sformułowanie metafizyki intelektu. Akwinata bowiem przedstawia trzy perspektywy, które mogą także stanowić punkt wyjścia do rozważań nad intelektem. Te perspektywy to trzy rozumienia istoty bytu jednostkowego.

Pierwszą z nich jest perspektywa *quidditas*, jako istoty ujętej w stanowiących ją pryncypiach oraz wyrażonej w definicji. *Quidditas* jest terminem wprowadzonym przez Dominika Gundisalwiego, w jego łacińskich przekładach prac Awicenny, a określającym to, co istotne w bycie jednostkowym, z pominięciem wszelkich cech szczegółowych. Jest to sama istota bytu, która może być ujęta w kategoriach rodzaju i gatunku. Takie ujęcie stanowi bezpośrednie nawiązanie do myśli Arystotelesa i Awicenny. W filozoficznej kulturze europejskiej problematyka *quidditas* jest dominującą perspektywą rozważań. *Quidditas* stanowi kompozycją dwóch pryncypiów: formy jako aktu i materii jako możliwości, a wymienione elementy wyznaczają jednocześnie substancjalny, czyli samodzielny charakter bytu. Intelekt został przez Arystotelesa określony jako coś niematerialnego, duchowego i jednocześnie oddzielnego. Ponadto, Filozof stwierdza, iż intelekt jest również bierny i czynny, ze względu na sposób działania. Tak rozumiany intelekt nie mieści się w strukturze bytu zidentyfikowanej przez Arystotelesa, który nie określa dokładnie, czym jest intelekt w strukturze człowieka. Filozofowie arabscy, którzy podejmują myśl Stagiryty, również nie potrafią pokazać, czym jest intelekt w człowieku. Podkreślają natomiast jego oddzielenie od substancji człowieka do tego stopnia, iż staje się dla nich osobnym bytem, samodzielną substancją. Z kolei Tomasz stoi na stanowisku, że intelekt jest integralną częścią człowieka, że stanowi jego możliwość, zatem należy do *quidditas* człowie-

ka. Intelpekt zatem zawiera się w kompozycji materii i formy, zarazem jest duchowy i nie jest formą. Św. Tomasz dodaje jeszcze, że intelektualność jest pewną sferą, związaną z możliwością i określoną przez formę. Można wprost powiedzieć, że intelektualność jest pewnym sposobem określenia możliwości przez formę substancjalną. To z kolei sugerowałoby nazwanie intelektualności własnością istotową, analogicznie do własności transcendentalnych.

Drugą perspektywą rozważań jest natura, czyli istota jako zasada władz odpowiedzialnych za działania bytu. W tej perspektywie istota będzie formą określającą możliwość jako podmiot władz. Podział władz wyznaczających działania jest wspomagany przez przyczyny celowe. Następstwem tego jest wyznaczenie w możliwości intelektu biernego, intelektu czynnego i woli. Ta perspektywa wyjaśnień i związana z nią problematyka działań była często podejmowana przez filozofów. Jest ona również wyraźnie obecna u Arystotelesa, od którego pochodzi podział intelektów i określenie ich działań. Dokonane przez niego rozróżnienia stały się wspólnym dziedzictwem nurtu realistycznego w filozofii. Według Akwinaty intelekt bierny przyjmuje *species* jako realny wpływ rzeczy, pod którego wpływem rodzi słowo serca jako niepojęciowy wyraz rozumienia intelektualnego. Intelpekt bierny kieruje ponadto intelektem czynnym i wpływa na wolę. Z kolei intelekt czynny jest pośrednikiem między intelektem biernym i władzami zmysłowymi, bierze udział w poznawczej recepcji bytu oraz w tworzeniu wiedzy. Natomiast wola jako władza kierowana przez intelekt, odnosi się do naszych działań. Z działaniem intelektu i woli jest ponadto związana perspektywa cnót.

Trzecią i ostatnią z wymienionych perspektyw jest subsystemacja, czyli pełna istota bytu samodzielnie, niezapodmiotowanego w niczym, ogarniętego transcendentaliami, będąca podstawą dla przypadłości. Termin subsystemacja ma genezę neoplatońską i podkreśla samodzielność bytu. Dla Tomasza byt jest subsystemacją z powodu *esse*, które wyznacza niezapodmiotowanie bytu w innym i manifestuje to poprzez transcendentalia. Subsystemacja jest właściwą perspektywą dla wyjaśnienia zagadnienia jedności, odrębności i realności, które można potraktować jako podstawowe problemy różnych teorii metafizycznych. *Esse* pozwala nazwać jakiś byt subsystemacją. Może być ono rozumiane zarówno jako cecha bądź ujęcie całego bytu, jak również jako istnienie, będące pryncypium zapo-

czątkowującym całą strukturę. Samodzielność właściwa subsystemacji jest konsekwencją zwrócenia uwagi na odrębność. Wyjaśnia ona pluralizm bytów oraz uzasadnia wielość poszczególnych intelektów, należących do konkretnych i jednostkowych bytów. Realność z kolei wskazuje, że to *esse* zapoczątkowuje byt, wszystkie stanowiące go elementy i pryncypia. Intelkt jest również objęty wpływem realności, jest czymś rzeczywistym. Jedność natomiast uzasadnia powiązanie między elementami bytu, przede wszystkim zależność między aktem a możliwością. To z kolei uzasadnia powiązanie intelektu z formą oraz całym bytem. Intelkt jest zatem częścią bytu, zawiera się w nim, ale nie utożsamia się z całym bytem. Intelkt w perspektywie subsystemacji jest przypadłością. Nie jest więc samodzielny, lecz zapodmiotowany w duszy. Należy dodać, iż intelekt jest bytem posiadającym własne *esse* i istotę. Tak ujęty intelekt ze względu na pryncypia jest przypadłością, ze względu na działania jest władzą.

Podsumowując swoją wypowiedź dr Szyndler dodał, iż św. Tomasz stworzył bogatą teorię intelektu (zarówno w kontekście problemowym, jak i historycznym). Generalnie jednak dominuje w jego tekstach perspektywa natury. Metafizyka św. Tomasza stanowi przejście od metafizyki badającej przede wszystkim istotę do metafizyki podejmującej zagadnienie istnienia. Zaproponowane perspektywy, wynikające ze studium tekstów Akwinaty, pozwalają ustalić, czym jest intelekt dla św. Tomasza. Prelegent przypomniał, że w problematyce *quidditas* zawiera się zagadnienie własności istotowych, czyli sposobu, w jaki forma wpływa na możliwość. Z tym zagadnieniem związana jest kwestia rozumności. W problematyce natury z kolei znajduje się ujęcie intelektu jako władzy wrażliwej na pryncypia. Natomiast z perspektywy subsystemacji można rozpatrywać intelekt jako należący do bytu i określony przez *esse*, co z kolei pozwala na zdefiniowanie intelektu jako przypadłości. W innym jeszcze ujęciu z zagadnieniem *esse* oraz rozumności związany będzie problem osoby. Te trzy ujęcia pozwalają scharakteryzować intelekt jako możliwość, władzę oraz przypadłość.

Po referacie dr. L. Szyndlera odbyła się dyskusja.

Jako pierwszy głos zabrał dr Paweł Milcarek. Najpierw przypomniał on pogląd św. Tomasza, iż dyscypliny filozoficzne nie są po to, aby informować o tym, co kto powiedział, lecz aby poszukiwać prawdy. Pogląd ów dyskutant odniósł do referatu dr. Szyndle-

ra, jako właśnie próby poszukiwania prawdy o rzeczywistości intelektu. Dr Milcarek stwierdził także, iż w referacie dostrzega inspiracje tomizmu konsekwentnego, zwłaszcza w metodzie porządkowania prezentowanych poglądów Akwinaty, a także w stosowaniu wspólnych tomistom konsekwentnym ujęć (*quidditas*, natura i subsystemacja). Poza tym dr Milcarek zwrócił uwagę na: 1) poruszony przez dr. Szyndlera problem przyczyn celowych, który u Tomasza występuje w perspektywie pomocniczych przyczyn sprawczych; 2) fakt, iż Tomasz unika terminu „subsystemacja” oraz że brak jest w jego tekstach jednolitej teorii metafizycznej dotyczącej tego problemu; 3) problem kolejności transcendentaliów – gdyż zdaniem P. Milcarka – u Tomasza ich kolejność jest inna niż w tomizmie konsekwentnym. Dr Milcarek dodał także, iż władza w ujęciu Akwinaty, to nie część istoty, lecz raczej jakiś typ przypadłości. Dr Milcarek zadał także pytanie o to, czy wypowiedź dr. Szyndlera dotyczyła faktycznie tego, co św. Tomasz przedstawił w swych tekstach na temat intelektu, czy raczej tego, co wynika z zasad w tych tekstach zawartych?

Odpowiadając, dr Szyndler stwierdził, iż jego referat stanowił próbę potraktowania tekstu jako narzędzia wyjaśniającego problem: jak jest w rzeczywistości. Dodał także, iż w Tomaszowym ujęciu problemu formy substancjalnej jest miejsce dla teorii przyczyn celowych. Odnośnie do słowa „władza”, dr Szyndler powiedział, iż łaciński termin *potentia*, tłumaczony jako władza, sugeruje wiele znaczeń – może to być i władza i możliwość. Jeżeli chodzi o kolejność transcendentaliów, to prelegent zwrócił uwagę, iż zagadnienie odrębności nie było wyraźnie zaznaczone w filozofii średniowiecznej. Opozycja między jednym a wielością, z czym związana jest kwestia pluralizmu bytowego, stanowiła szczególny problem dla filozofów arabskich. Problem *aliquid* poruszony przez św. Tomasza pozwala wyjaśnić wielość bytów oraz ukazać filozofię arabską właśnie jako wysiłek wyjaśnienia wielości bytów stwierdzanej w poznaniu, niejako potem dopiero przekreślanej przez monizm czy idealizm.

Następnie ks. dr Tomasz Stępień zwrócił uwagę, iż Akwinata pisał o *propriates* – zupełnie nieoddzielalnym typie przypadłości, do którego należałby też intelekt.

Jako kolejny zabrał głos dr Andrzej Nowik, który zapytał, dla czego problem *quidditas* nie został przez prelegenta odniesiony

do myśli Arystotelesa. Poza tym dr Nowik zauważył, iż grecki termin „*dynamis*”, którego łacińskim odpowiednikiem jest słowo „*potentia*”, ma dwa znaczenia: moc i możliwość. W związku z tym dr Nowik zwrócił uwagę, że to właśnie w drugim z tych znaczeń można rozumieć władzę. Dr Nowik poruszył też problem sporu o trzecią księgę *O duszy* Arystotelesa, w której zawarta jest teoria dwóch intelektów. Kontrowersje powstałe przy interpretacji tej książki pochodzą, według dr. Nowika, z rozważania jej w kontekście filologicznym. Zarazem jest to zespół sylogizmów całkiem ścisły logicznie. Można więc zapytać dlaczego interpretacja tej książki poszła za myślą Aleksandra z Afrodyzji, który sądził, iż intelekt czynny nie jest władzą człowieka. W starożytności przecież wiadano, że jest to władza ludzkiej duszy. Świadczą o tym chociażby poglądy Teofrasta – ucznia Arystotelesa. Dr Nowik stwierdził, iż stało się tak dlatego, że intelekt, jako władza duszy ludzkiej nie pasuje do metafizyki neoplatońskiej. Jest to więc problem metafizyczny, a nie historyczny. Dr Nowik dodał także, iż prawdopodobnie Tomasz korzystał też z greckiego tekstu dzieł Arystotelesa, a pod koniec życia z tekstów Stagiryty w wersji Jakuba z Wenecji, Wilhelma z Moberbeke i tak zwanej *media*. Należy więc podchodzić z ostrożnością do poglądu, że Akwinata nie znał greckich tekstów Arystotelesa. Wiadomo również, że znał po grecku dialog *Menon*. Kończąc swoją wypowiedź, dr Nowik zadał pytanie prelegentowi, z jakiego zespołu tekstów św. Tomasza korzystał dr Szyndler przy opracowywaniu swego referatu.

Odpowiadając, dr Szyndler stwierdził, iż *quidditas* to istota bytu jednostkowego, który od czasów Arystotelesa nazywa się substancją. Można przy tym tak odczytać myśl Arystotelesa, że nie jest to metafizyka istoty, lecz że jest to wskazanie na istotę bytu, posiadającego także inne własności. Tak właśnie uczynili filozofowie arabscy. Dlatego kluczem do rozumienia ich tekstów są własności transcendentalne. *Quidditas* jako termin jest historycznie związany z Arabami, bezdyskusyjne jest natomiast powiązanie i zależność filozofii arabskiej od Arystotelesa. Przy opracowaniu referatu dr Szyndler korzystał przede wszystkim z kwestii diskutowanych: *De potentia*, *De spiritualibus creaturis*, *De unione verbi incarnati*; a także z drugiej części *Summa contra gentiles* oraz z komentarzy, zwłaszcza z komentarza do *De anima*.

Następnie głos zabrał mgr Eryk Łażewski, który kontynuując niejako wątpliwości dr. Milcarka, zapytał, czy tezy w prezentowanym referacie to poglądy św. Tomasza, czy też tylko ich interpretacje dokonane przez dr. Szyndlera?

W odpowiedzi padło stwierdzenie, iż narzędziem badawczym jest teoria zapisana w tekstach św. Tomasza, ale badana jest rzeczywistość. W tym też sensie raz jeszcze zostało podkreślone pierwszeństwo perspektywy problemowej, która nie wyklucza rozwinięcia akcentów Akwinaty. Można, zachowując wierność tekstom oraz samej metafizyce, dążyć do poszerzenia dotychczasowych ujęć.

Z kolei ks. dr T. Stępień, poruszył problem tego, czym jest rozum – *ratio*, gdyż według niego rozum to władze intelektualne w działaniu. Ks. dr Stępień zadał również dwa pytania: 1) Jak intelekt możliwościowy kieruje wolą? 2) Jak intelekt możliwościowy kieruje intelektem czynnym?

W odpowiedzi dr Szyndler stwierdził, iż rozum (*ratio*) to intelekt ujęty w swym działaniu i powiązany z władzami zmysłowymi. Intelekt bierny przy tym jest władzą receptywną. Rozumienie intelektualne więc to wpływ *species*. Tak ujęte rozumienie, nazywane inaczej słowem serca, to stan intelektu, który kieruje wolą, lecz wpływa też na intelekt czynny, z czym związane będą cnoty intelektualne, przede wszystkim cnota wiedzy. Jednocześnie wola to władza duchowa wrażliwa na rzeczywistość, a więc kierująca się do czegoś, co ma pryncypia.

Dr Krzysztof Wojcieszek zapytał, czy prelegent nie zauważył dokonanego przez Akwinatę opisanego działań poznawczych przez odniesienie się do działań człowieka, zwierzęcia i anioła.

Dr L. Szyndler stwierdził, iż intelekt ma swoje działania w obrębie danej natury. Wspomniane zaś teksty Tomasza można odczytać w różnych perspektywach. Nie zawsze przy tym porównanie z aniołem czy zwierzęciem daje potrzebne rozwiązanie. Jest to zresztą uzasadnione, gdy bada się intelekt w perspektywie natury, a więc zwraca się uwagę na działanie. W innych ujęciach, dotyczących bytowej struktury, takie porównanie ma mniejsze znaczenie.

Reagując na odpowiedź prelegenta, dr Wojcieszek zwrócił uwagę, że opis intelektu anielskiego można potraktować jako rozszerzoną definicję intelektu ludzkiego.

Następnie, po raz kolejny głos zabrał dr Nowik, który zapytał, jak można poznać intelekt, jeśli nie przez działanie.

Dr Szyndler odpowiedział, iż działania wykonywane przez byt są podstawą do wykrycia przypadłości. Poznawczym punktem wyjścia jest działanie, które wskazuje na swą zasadę oraz prowadzi do zidentyfikowania całej struktury bytu.

Dr Nowik zwrócił jeszcze uwagę, iż jakby osobno poznajemy przypadłości bytu, a osobno jego jedność.

Ustosunkowując się do tej uwagi, dr Szyndler powiedział, iż na etapie rozumienia i tworzenia wiedzy kreujemy wiedzę nie tylko o bycie jako jednym, lecz także wiedzę o przypadłościach. To odróżnienie ma więc sens na poziomie *ratiocinatio*, które jest poprzedzone rozumieniem intelektualnym *intellectio*.

Na koniec dr hab. prof UKSW Tadeusz Klimski stwierdził, że u neurologów i psychiatrów klinicznych narasta przekonanie, że działanie rozumu nie jest związane całkowicie z pracą mózgu.

Dyskusję zakończył dr hab. A. Andrzejuk, który zaproponował terminy i tematy kolejnych spotkań Katedr. Na tym posiedzenie zakończono. Prowadzący spotkanie podziękował uczestnikom za uwagę.

2. POSIEDZENIE SZÓSTE (12 CZERWCA 2003 R.):

POZNANIE REFLEKSYJNE W FILOZOFII KLASYCZNEJ

Spotkanie rozpoczęło odczytaniem i przyjęciem protokołu z poprzedniego posiedzenia Katedr. Następnie dr Andrzej Marek Nowik wygłosił referat zatytułowany: *Poznanie refleksyjne w filozofii klasycznej*. Wystąpienie prelegent rozpoczął stwierdzeniem, iż traktuje swoją wypowiedź jako przede wszystkim zbiór pytań. Zwrócił on uwagę, że sam zwrot „poznanie refleksyjne” jest kontrowersyjny. Zdaniem dr. Nowika problem poznania, którego przedmiotem jest samo poznanie lub intelekt, nie występuje przed Arystotelesem. Zagadnienie to pojawia się dopiero u Stagiryty i jest poruszane w III ks. *O duszy* i w XII ks. *Metafizyki*. Dr Nowik zwrócił uwagę, iż struktura tych tekstów jest charakterystyczna dla ezoterycznych dzieł Arystotelesa i prezentuje następujący porządek: zaprezentowanie poglądów poprzedników, przedstawienie trudności i rozwiązanie trudności. Podobnie jest z poznaniem refleksyjnym – Arystoteles stwierdza jednak w *Metafizyce*, że nikt z jego poprzedników nie odnosił się do tego zagadnienia. Następnie Stagiryta postawił

aporię, u której podstaw jest założenie, że intelekt poznaje samego siebie podobnie jak inne rzeczy. Wreszcie Arystoteles przedstawił dwa rozwiązania swojej aporii: albo coś jest w intelekcie z wszystkich przedmiotów, albo w przedmiotach jest coś z intelektu. Prelegent, ustosunkowując się do propozycji Arystotelesa, stwierdził, iż na omawiane zagadnienie można spojrzeć przez pryzmat filozofii platońskiej. W myśli Platona bowiem przedmiotem poznania są duchowe idee, a intelekt jest duchowy tak jak one. W związku z tym intelekt poznaje siebie tak samo jak idee. Arystoteles dystansuje się od ujęć platońskich, twierdząc, że intelekt poznaje rzeczy materialne tak samo jak i siebie.

Po przedstawieniu wyżej wspomnianych poglądów Arystotelesa dr Nowik zwrócił uwagę, iż według tradycyjnego (scholastycznego) ujęcia tego problemu intelekt najpierw poznaje rzecz materialną, następnie sam akt poznania – *species*, a dopiero na końcu siebie.

Zagadnienie to wydaje się jednak być głębsze, jak na to wskazują dalsze rozważania Arystotelesa. Stagiryta więc odnosi się do wiedzy. Wskazuje na to fakt, iż używa on zwrotu „wiedziane” (*to episteton*) zamiast zwrotu „poznawalne intelektualnie”. Według Arystotelesa intelekt poznaje rzeczywistość materialną, a potem poznaje swój akt, czyli wytwarzaną przez siebie wiedzę. Intelekt dopiero wtedy poznaje siebie, gdy spotyka się ze swoim wytworem – wiedzą, szukając jej przyczyny. Dowodem na to jest fragment trzeciej księgi traktatu *O duszy*, w którym stwierdza się, że pewne przedmioty poznajemy przez negację. Jeżeli zaś wobec czegoś intelekt nie znajduje właściwej przyczyny, to poznaje siebie. Gdy intelekt bada swoją wiedzę jako wiedzę, to znajduje sam siebie, jako tego, który jest jej przedmiotem.

Następnie dr Nowik przedstawił fragmenty z innych dzieł Arystotelesa, w których można znaleźć zagadnienie samopoznania intelektu. Tak więc w XII ks. *Metafizyki* Arystoteles stosuje analogię poznania boskiego do ludzkiego, stwierdzając, że intelekt dochodzi do siebie jako przyczyny wówczas, gdy wiedza wytworzona przez niego staje się przedmiotem jego poznania. Temat poznania refleksyjnego pojawia się również w następujących dziełach Arystotelesa: *O zmysłach*, IX ks. *Etyki Nikomachejskiej*, VIII ks. *Fizyki*. I tak w traktacie *O zmysłach* Arystoteles stwierdza, że jeśli ktoś poznaje sam siebie, to nie uchodzi jego uwadze, że on istnieje. Z kolei w *Etyce Nikomachejskiej* Stagiryta pisze, iż poznajemy intelektual-

nie, że poznajemy zmysłowo, i poznajemy intelektualnie, że poznajemy intelektualnie, i z tego wynika, że istniejemy. Ostatni rozważany fragment pochodzi z *Fizyki* i jest on, według dr. Nowika, najbliższy myśleniu kartezjańskiemu. Stagiryta bowiem zauważa, że jeżeli są mniemania, to wynika z tego że myślimy, a z tego z kolei, że myślimy wynika, że jest ruch; i od takiego stwierdzenia można zacząć budować system filozoficzny. Arystoteles zauważa tu pewną nieścisłość metodologiczną, która sprawia, że jest to droga błędna.

Dziedzictwem Arystotelesa zajęli się komentatorzy: Aleksander z Afrodyzji, Temistiusz, Syrianos, Jan Filoponos. Dr Nowik zwrócił uwagę, że wszyscy wymienieni komentatorzy twórczości Arystotelesa byli w jakimś stopniu platonikami i neoplatonikami, interpretującymi myśl Stagiryty jako myśl zasadniczo platońską. Tęgo typu próba odczytywania poglądów Arystotelesa spowodowała, że uległa zmianie jego metafizyka, a zwłaszcza koncepcja człowieka. Autorzy ci bowiem skupili się przede wszystkim na teorii dwóch intelektów. Wprowadzenie myśli platońskiej do teorii poznania Arystotelesa pojawiło się dopiero w filozofii arabskiej. W niej bowiem po raz pierwszy zanegowano całkowitą bierność poznania intelektualnego. Według filozofów arabskich, skoro ludzki podmiot ma w sobie idee, oznacza to, że w jakimś zakresie sam tworzy swe poznanie. Można więc powiedzieć, iż porządek poznania to porządek tworzenia wiedzy.

Następnie dr Nowik przedstawił problem poznania refleksyjnego w czystym platonizmie, podając jako przykład myśl św. Augustyna, dla którego poznanie refleksyjne staje się podstawową bronią przeciw sceptycyzmowi. Augustyn więc uważał, że jeśli człowiek poznaje intelektualnie, to znaczy, że żyje, a to znaczy z kolei, że istnieje. Według najnowszych badań powyższą tezę przejął Augustyn prawdopodobnie z *Etyki Nikomachejskiej*.

Podjmując z kolei kwestię poznania refleksyjnego w myśli św. Tomasza z Akwinu, dr Nowik stwierdził, iż Akwinata ustalił porządek ludzkiego poznania intelektualnego w sposób następujący: poznanie przedmiotu, potem aktu, następnie samopoznanie intelektu. Akwinata zatem nie oddzielił porządku poznania od porządku tworzenia wiedzy, podczas gdy Arystoteles uważał, że intelekt poznaje siebie, gdy poznaje wiedzę. Dla św. Tomasza tymczasem intelekt poznaje *species* i wtedy poznaje siebie właśnie poprzez *species*. Należy

dodać, iż w kwestii X a. 8 *De veritate* Akwinata utożsamia *intentio* ze *species*. Na koniec swojego wystąpienia dr Nowik postawił pytanie, jak dziedzictwo myśli średniowiecznej ma się do teorii Kartezjusza, który znał zarówno poglądy św. Augustyna i Tomasza, jak i scholastykę w wydaniu Franciszka Suareza. Kartezjusz zatem znał porządek samopoznania intelektu ustalony przez Akwinatę i wiedział, że tym samym jest *species* i tym samym poznanie. Szczególnie widoczne jest to w myśli Suareza, w której porządku poznania i tworzenia wiedzy są tym samym. Wyciągając z tego wnioski, Kartezjusz sformułował słynne twierdzenie: *cogito ergo sum*. Należy dodać, iż dla Kartezjusza *species* stanowi przedmiot poznania i jest bezpośrednio poznawana, tak jak pojęcia i sądy. Tak można odczytać jego *Medytacje o pierwszej filozofii*, w których Kartezjusz bierze poznanie samego siebie za przedmiot poznania, co z kolei odrzucił już Arystoteles. W ten sposób Kartezjusz sytuuje się w innej metodzie uprawiania filozofii, idąc w tym za Augustynem. W myśli Kartezjusza zatem nie chodzi o szukanie pierwszych przyczyn i zasad (tak jak w tradycji arystotelesowskiej), lecz raczej o subiektywną pewność, na co wskazują *Rozmowy z Burmanem*.

Po zakończeniu referatu dr. Nowika prowadzący spotkanie, dr hab. A. Andrzejuk, otworzył dyskusję.

Dr Lech Szyndler sformułował trzy uwagi: a) Odnosnie do poznania refleksyjnego wydaje się, iż można je skojarzyć z kontemplacją, której przedmiotem u Tomasza może być wszystko – zarówno przedmiot poznawany, jak i poznanie. b) Chociaż Kartezjusz uważany jest za postać graniczną w historii filozofii, ale pierwszym, który pisał o tym, że poznanie świadczy o istnieniu (poza Augustynem), był już Awicenna. c) *Intentio* u Awerroesa nie oznacza pojęcia, lecz raczej zestawienie, ujęcie intelektualne. Następnie dr Szyndler zadał pytanie, czy można mówić o poznaniu refleksyjnym bez rozumienia intelektualnego, a także jakie wynikałyby „korzyści” dla teorii poznania refleksyjnego z uwzględnienia perspektyw mowy serca i kontemplacji.

Odpowiadając, dr Nowik powiedział, iż mowa serca pozwala odróżnić porządek poznania od porządku tworzenia wiedzy. Tomasz przestrzega porządku poznania i jest przekonany, że człowiek poznaje poprzez przedmioty materialne, nie ma więc iluminacji. Prelegent stwierdził jeszcze, iż co do Awerroesa, to *intentio* nie należy tłumaczyć jako „pojęcia”. Dla F. Suareza jednak *intentio* to już po-

jęcie, które oznacza to samo, co *species*. Kartezjusz czyni z tego punkt wyjścia swojej filozofii. Źródłem jest tu jednak awerroizm XIII wieku, który wpłynął na *via moderna*, następnie zaś na Jezuitów, korzystających z tekstów właśnie awerroistów, a także Jana Dunsza Szkota.

Następnie prof. Tadeusz Klimski, odwołując się do przytoczonego fragmentu z *Fizyki* Arystotelesa na temat ruchu, zapytał, czy gdy intelekt nie ma możliwości poznawania zewnętrznych przyczyn skutków, to wtedy kieruje się do siebie?

W odpowiedzi dr Nowik wyjaśnił, iż w poznaniu refleksyjnym dzieje się tak, że gdy intelekt coś poznaje, zajmuje się wtedy swoją wiedzą i szuka odpowiedzi na pytanie, dlaczego jego wiedza jest jego wiedzą, szuka więc przyczyny swego poznania, w konsekwencji trafiając na siebie jako przyczynę.

Prof. T. Klimski zwrócił również uwagę, iż w neoplatonizmie średniowiecznym poznanie jawi się jako ciągła iluminacja, czemu przeciwstawiał się Akwinata. Ponadto T. Klimski stwierdził, iż generalnie myśliciele średniowieczni nie zgadzali się z poglądem św. Tomasza na temat możliwości samodzielnego poznania Boga przez intelekt ludzki (bez udziału łaski).

Dr Nowik, reagując na uwagę T. Klimskiego, zauważył, że już u Suareza można dopatrywać się koncepcji idei wrodzonych, wyobrażenia tylko pobudza intelekt do ich wydobywania. Zresztą stanowisko św. Tomasza odnośnie do możliwości natury intelektu już w XIII wieku było traktowane jako uwłaczające człowiekowi. Tak więc atakowano tomizm, uważając, iż jest to pogaństwo w świecie chrześcijańskim (uczniowie św. Bonawentury).

Dr K. Wojcieszek zwrócił uwagę, iż temat referatu dr. Nowika jest bardzo ważny dla współczesnego człowieka, który nie rozumie siebie, ponieważ nie wie, że jest intelektualny. Następnie dr Wojcieszek przypomniał pogląd J. Maritaina, że według Kartezjusza człowiek to anioł lub dziwna „hybryda zwierzęcia i anioła”. Wydaje się, że w myśli Kartezjusza nastąpiło pomylenie człowieka i anioła. Anioł bowiem jest stwarzany z wiedzą i poznaje przez autorefleksję, podczas gdy człowiek ma trudność w oglądaniu swego umysłu. Autorefleksja zatem jest czymś wtórnym w stosunku do poznania otaczających nas rzeczy. Nie mamy bezpośredniego oglądu naszego intelektu tak jak anioł. W związku z tym dr Wojcieszek uznał, iż prezentowany referat jest komentarzem antropologicznym.

Ustosunkowując się do wypowiedzi dr. Wojcieszka, prelegent przypomniał, że nawet św. Tomasz pisał w *Sumie Teologii*, że człowiek to tylko dusza. Wynikało to faktu, że ówczesna kultura filozoficzna nie pozwalała krytykować poglądów św. Augustyna. Co do angelizmu Kartezjusza, to tego typu zarzuty stawiano mu już za życia. Mimo tego, jego myśl odniosła sukces, gdyż przejęła formę ze scholastyki, a metody z nauk szczegółowych. To się powtórzyło również w wypadku I. Kanta, który ujęcie systemowe swojej filozofii przejął ze scholastyki protestanckiej, a metody z nauk szczegółowych.

Dr Wojcieszek zadał również pytanie, czy przyczyny celowe człowieka są przyczynami tylko intelektu czynnego.

Na to pytanie odpowiedział dr L. Szyndler, zauważając, że przyczyny celowe są związane nie tylko z intelektem możliwościowym, lecz i czynnym, a także z wolą. Dr Szyndler wskazał również na problem z określeniem, czym jest poznanie refleksyjne i autorefleksja. Na gruncie tomizmu konsekwentnego nie ma jeszcze gruntownej teorii poznania refleksyjnego.

Ustosunkowując się do wypowiedzi L. Szyndlera, dr Nowik stwierdził, iż św. Tomasz uważa, że w sferze duchowej człowieka intelekt jest poznawany na samym końcu. W przebiegu ludzkiego poznania nie ma wpływu Boga.

Spotkanie zakończył dr hab. Artur Andrzejuk, dziękując wszystkim za przybycie i uczestniczenie w spotkaniu.